Cena numeru 3 zł

PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 2 (1284)

Werbunek hitlerowskich „asów"



W Zachodnich Niemczech odbywa się werbunek „starych fachowców" do nowego Wehrmachtu. Rząd Adenauera nawet nie wysila się zbytnio — aby maskować całą tę prowokacyjną akcję imperialistów Trizonii.

Ku nowym zwycięstwom

kroczą kraje demokracji ludowej z ZSRR na czele

w roku 1950

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły wstępne oraz wypowiedzi wybitnych uczonych, publicystów i przedstawicieli świata pracy z okazji **NOWEGO ROKU.**

Dziennik „Prawda" pisze m. in.:

„O północy zegar na wieży Spaskiej obwieścił nadejście 1950 roku. Uderzeń zegara kremlowskiego słuchali ludzie naszego kraju. Przysłuchiwali się im także ludzie pracy wszystkich krajów i wszystkich narodowości. Moskwa i Kreml stały się ogniskiem przyciągającym myśli, uczucia i wolę milionów ludzi. Do Moskwy prowadzą w wieku XX wszystkie drogi. Nowy 1950 rok przyniesie naszemu krajowi i narodowi nowe sukcesy i zwycięstwa, nową chwałę. Śmiało i z ufnością możemy układać plany, wytknąć sobie zadania — plany będą wykonane, zadania będą rozwiązane. Wszystko co było zaprojektowane na rok 1949 zostało zrealizowane. Tak będzie również w roku 1950.

Ludzie radzieccy obdarzeni są olbrzymią siłą twórczą. Źródłem tej siły jest nasz ustrój państwowy, nasz ustrój społeczny, nasz radziecki tryb życia. Pod tym względem los ludzi radzieckich różni się zasadniczo od losu ludzi w krajach kapitalistycznych.

Pesymistyczne prognozy noworoczne burżuazyjnych „proroków"

Burżuazyjni prorocy wypowiedzieli swoje noworoczne prognozy. — W ich wielogłosowym chórze można było łatwo uchwycić nuty głębokiego pesymizmu. Nie ma też podstaw do tonów radosnych w starym świecie kapitalistycznym, który chyli się coraz szybciej ku upadkowi.

Historia wydała już swój wyrok na świat niewoli i gwałtu, na chaos gospodarczy, na rozbój kolonialny, na nienawiść rasową i narodowościową, na nędzę i głód, na krwawe okrucieństwa grabieżczych wojen, na reakcyjny fanatyzm i ciemnotę.

Wprawdzie ocalała jeszcze pewna ilość tronów, banków i arsenałów i innych „instytucji", na których opiera się panowanie kapitalistyczne, **jednak fundamenty ustroju kapitalistycznego chwieją się i rozpadają.**

Masy ludowe Europy i Azji kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa

W dzień Nowego Roku podsumowują swoje sukcesy i zwycięstwa nie tylko ludzie pierwszego w świecie państwa ludzi pracy — Związku Radzieckiego. **Po wielkiej drodze, wytkniętej przez LENINA i STALINA, masy ludowe Europy i Azji kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa.**

Ludy Europy i Azji nie chcą więcej być mięsem armatnim dla Wielkiej Brytanii. W całej swojej bohaterskiej potędze wstały Chiny — żadna interwencja, żadna blokada nie złamie woli narodu chińskiego, nie zdławi jego dążenia do ujęcia swego losu we własne ręce.

Widzimy w koloniach bojowe sztandary wczorajszych niewolników, walczących z bronią w ręku o wyzwolenie spod jarzma kapitalistycznego.

Obóz pokoju, demokracji i socjalizmu wita z ufnością Nowy Rok

Czyż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Hiszpanii i Włoszech chcą pogodzić się ze swoim tragicznym losem? Uciskani i poniżani przystępują oni do walki o życie godne człowieka, o chleb, o wolność, o prawa polityczne. Obóz wolności i demokracji, postępu i cywilizacji, obóz pokoju i socjalizmu jest dziś o wiele silniejszy od obozu reakcji kapitalistycznej, obozu podżegaczy wojennych.

Nic więc dziwnego, jeśli w wielu noworocznych wypowiedziach publicystów burżuazyjnych dźwięczą nuty rozczarowania i pesymizmu.

Natomiast obóz pokoju, demokracji i socjalizmu wita Nowy Rok z ufnością w swe siły i swą przyszłość.

CZAS PRACUJE DLA NAS — pisze w zakończeniu „Prawda".

Otwarcie nowej linii moskiewskiej kolei podziemnej

Dnia 1 stycznia mieszkańcy Moskwy otrzymali wspaniały podarunek noworoczny: otwarta została nowa **linia metra, długości ponad 7 kilometrów.** Jest ona pierwszym odcinkiem tzw. „Wielkiego Pierścienia", który połączy 17 najgęściej zamieszkałych dzielnic stolicy radzieckiej. Nowowybudowana linia metra przebiega pod niezliczoną liczbą ulic i zaułków, pod rzeką Moskwą, łącząc 7 największych dworców moskiewskich. Długość całego „Wielkiego Pierścienia" wyniesie 20 kilometrów. Obecnie ogólna długość linii moskiewskiej kolei podziemnej liczyć będzie 60 km.

Moskiewskie metro przewozi ponad półtora miliona pasażerów dziennie. Przy budowie nowej trasy używano najbardziej nowoczesnego sprzętu technicznego, stosowano najnowsze metody pracy. Wszystkie stacje metra otrzymały wspaniałą szatę z marmuru, granitu, brązu i cennych gatunków drzewa. Rzeźby, płaskorzeźby i mozaiki, zdobiące te stacje, mają za temat zwycięstwo odniesione przez Związek Radziecki w Wielkiej Wojnie Narodowej oraz zwycięstwo ludzi radzieckich na polu pokojowej pracy.

Ambasador Pakistanu przyjęty na Kremlu

MOSKWA (PAP). — Ambasador Pakistanu — Kureshi — złożył na Kremlu listy uwierzytelniające na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR—Szwernika.

Po złożeniu listów uwierzytelniających M. Szwernik odbył z ambasadorem Kureshi rozmowę, w której wziął udział wiceminister Zorin.

Życzenia noworoczne

w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 stycznia 1950 r., członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z dziekanem ambasadorem ZSRR Wiktorem Z. Lebiediewem na czele, wpisali się do księgi wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

Podpisy swe złożyli następnie członkowie Rady Państwa, Rząd RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz osoby prywatne.

w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia br. o godz. 10 szef Sztabu Generalnego, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni **Władysław Korczyc** przyjął w imieniu ministra Obrony Narodowej życzenia od attaches wojskowych akredytowanych w Polsce.

O godz. 12 minister Obrony Narodowej **Marszałek Polski Konstanty Rokossowski** przyjął życzenia noworoczne od wiceministrów O. N. generalicji i wyższych oficerów instytucji centralnych MON.

W imieniu Wojska złożył życzenia szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., wiceminister Obrony Narodowej, gen. bryg. **Edward Ochab:**

OBYWATELU MARSZAŁKU!

W imieniu wiceministrów O.N., generałów, oficerów, szeregowych i własnym mam zaszczyt złożyć najserdeczniejsze żołnierskie życzenia powodzenia w pracy dla dobra ludowej Ojczyzny oraz szczęścia osobistego.

My, którzy mamy zaszczyt służyć pod Waszym dowództwem przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by jak najlepiej i najowocniej pracować dla dobra Polski Ludowej i Wojska Polskiego.

W odpowiedzi na życzenia Marszałek Rokossowski powiedział:

Serdecznie dziękuję za złożone mi życzenia i ze swej strony składam Wam najlepsze życzenia powodzenia w pracy i szczęścia osobistego.

Następnie Marszałek Rokossowski podejmował przybyłych tradycyjną lampką wina. Przyjęcie odbyło się w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze..

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 31 grudnia 1949 r.

w sprawie zmiany płac i niektórych cen i taryf

Rada Ministrów postanawia:

1 **Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 proc. podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołecznionych;**

2 **Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł. miesięcznie na każde dziecko;**

3 **Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt. 1) 5 procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe;**

4 **Z dniem 1 stycznia 1950 roku**

a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec oraz

b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów złotych w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

Do czego zmierza uchwała RADY MINISTRÓW

Kiedy czytamy tekst uchwały rządowej w sprawie zmiany płac i niektórych cen i taryf oraz zamieszczone w dzisiejszym numerze — wyjaśnienie tej uchwały, niejeden z nas stawia sobie pytanie: **do czego potrzebna była cała ta operacja? Jeśli bowiem rząd z jednej strony podwyższa niektóre ceny i taryfy, a z drugiej strony — z nadwyżką wynagradza zwiększone wydatki, jakie ludzie pracy będą z tego powodu mieli — to rodzi się pytanie — jaki jest cel tej całej akcji?**

Otóż — cele, jakie sobie stawia rząd, podnosząc niektóre ceny i taryfy i jednocześnie zwracając z nadwyżką w formie podwyżki płac ludziom pracy najemnej w uspołecznionym sektorze — to co stracą wskutek podwyżki cen — są bardzo ważne i bardzo daleko idące. Idzie mianowicie o to, by uczynić z cen towarów i usług — to czym ceny te powinny być naprawdę, a czym jeszcze wskutek szeregu czynników nie są w dostatecznej mierze.

Kiedy można uważać ceny towarów i usług za właściwe, za słusznie ustalone? Wtedy można uważać ceny za słuszne, kiedy zapewniają one pokrycie wszystkich kosztów wyprodukowania danego towaru i ponadto jeszcze tę niezbędną nadwyżkę, która jest konieczna dla stałego rozszerzania produkcji, dla budowania nowych zakładów pracy, dla tego, abyśmy jutro mogli produkować więcej towarów niż dziś, a pojutrze — więcej niż jutro. Bowiem bez stałego powiększania produkcji i masy towarowej na rynku nie może być mowy o wzroście dobrobytu, ani o postępie w ogóle.

Czy wszystkie dotychczasowe nasze ceny czyniły zadość temu podstawowemu warunkowi, bez którego nie ma mowy o zdrowej i dobrze funkcjonującej gospodarce? Nie, w szeregu ważnych gałęzi gospodarki narodowej ceny nie czyniły zadość temu warunkowi. Tak było np., jeśli idzie o mięso i jego przetwory.

Żeby wydatnie zwiększyć hodowlę, rząd wprowadził na początku 1949 r. takie ceny żywca, które zapewniają **wysoką dochodowość hodowli.** Dobroczynne skutki tej polityki obserwujemy w codziennym naszym życiu, widząc jak wydatnie zmniejszyły się trudności mięsne. Ale jak wiadomo, w ciągu całego ubiegłego roku ceny, jakie płacił za mięso konsument, nie zostały podniesione. **W rezultacie ceny płacone przez konsumentów za mięso nie pokrywały kosztów nabycia tego mięsa.**

Do każdego kilograma mięsa nabywanego przez konsumenta, rząd musiał dopłacać poważne kwoty, które ogółem w ciągu roku wyniosły wiele miliardów złotych. Gdybyż rząd dopłacał tylko do mięsa nabywanego przez robotników czy pracowników! Nie, rząd dopłacał do mięsa nabywanego również przez kapitalistów i spekulantów. Inaczej mówiąc — ludzie **pracy, z płaconych przez siebie podatków i ze swych świadczeń na rzecz państwa finansowali konsumcję mięsa przez kapitalistów — po cenach niższych aniżeli koszty własne.** Stan ten był, oczywiście, nie do utrzymania z dwóch względów: **po pierwsze dlatego, że w ogóle nie można na długą metę sprzedawać towarów poniżej ich kosztów własnych, bo to jest oczywiście sprzeczne ze wszystkimi zasadami normalnej gospodarki, a po drugie dlatego,** że nie widzimy żadnej **potrzeby, aby państwo ludowe, z pieniędzy podatników, robiło kosztowne prezenty kapitalistom i spekulantom.**

Jakież wyjście jest z tej sytuacji? Wyjście jest jedno: **podnieść cenę mięsa do poziomu zapewniającego pokrycie kosztów własnych, ludziom pracy najemnej** zaś zwrócić różnicę w cenie **spożywanego przez nich mięsa, drogą podwyższenia ich płac. Taką właśnie drogę obrał rząd.**

Rozważmy, jakie będą następstwa decyzji rządu. **Hodowla i produkcja mięsa będą dalej się rozwijały, ponieważ w dalszym ciągu będzie działać bodziec rentownych cen żywca. Konsumcja ludzi pracy w całości swej nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż to co ludzie ci stracą wskutek podwyżki cen, zyskają wskutek podwyżki płac. Stracą zaś na tym jedynie ludzie żyjący nie z pracy najemnej, kapitaliści i spekulanci. Całość gospodarki narodowej zyska wydatnie na uporządkowaniu cen i na stworzeniu warunków normalnego rozwoju hodowli i handlu mięsem i jego przetworami. Oto jak się przedstawia sprawa z podwyżką cen mięsa i jego przetworów.**

Inaczej nieco, ale w gruncie rzeczy podobnie ma się sprawa z towarami **włókienniczymi.** Jak wiadomo, nie rozporządzamy dostateczną ilością własnych surowców włókienniczych i musimy je nabywać w znacznej mierze w krajach kapitalistycznych za drogą walutę. Jak było dotychczas z cenami towarów wyrabianych z tych drogich surowców? Ceny te nie były dostatecznie zróżniczkowane. Jest rzeczą słuszną aby ci, którzy mogą sobie pozwolić na luksusowe towary, płacili za nie stosunkowo drożej i żeby państwo za te luksusowe towary nie musiało wydawać drogich dewiz w takich rozmiarach, jak to było dotychczas. Jest również rzeczą konieczną **uregulować ceny w taki sposób, żeby towary włókiennicze nie mogły być przedmiotem spekulacji i nielegalnego handlu łańcuszkowego, na którym spekulanci zarabiali krocie. W tych wypadkach, gdy zachodzi nieunikniona potrzeba podwyższenia cen towarów nabywanych w znacznej mierze przez ludzi pracy — ludziom tym należy zwrócić różnicę w cenach w formie podwyżki płac. Taką drogę postępowania obrał właśnie rząd.**

Rozważmy znowu, jakie będą następstwa tej decyzji. Zapotrzebowanie na towary włókiennicze zostanie przystosowane do naszych możliwości gospodarczych. Ograniczy się finansowanie z pieniędzy państwowych i kosztem podatnika — konsumcji najzamożniejszych grup ludności. Straty zaś **poniesione przez ludzi pracy będą wyrównane i to z nadwyżką przez podniesienie płac. Całość gospodarki narodowej zyska wydatnie na uporządkowaniu cen w tej ważnej dziedzinie, jaką jest przemysł i handel włókienniczy.**

Jeśli przyjrzeć się całokształtowi tej akcji rządowej, nie sposób nie podkreślić **jednej ważnej cechy.** Uchwała Rady Ministrów obejmuje mianowicie obok szeregu artykułów inwestycyjnych, nie interesujących szerokich mas konsumentów, również artykuły najżywotniej interesujące milionowe masy ludzi. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że **zadanie to nie jest łatwe. Ale przystępujemy do przeprowadzenia tej skomplikowanej operacji dysponując ilością zasobów, które pozwolą przeprowadzić je tak, aby interesy świata pracy były w całej pełni ochronione i zabezpieczone.** Gdybyśmy musieli tego rodzaju operacje przeprowadzać np. przed trzema laty, nie można byłoby nawet marzyć o tym, żebyśmy w dziele dotykającym interesów milionów rodzin, mogli ochronić interesy ludzi pracy. **Dzięki temu, że wyparliśmy z wielu ważnych pozycji elementy kapitalistyczne, rozporządzamy dziś siłą wystarczającą dla zapewnienia ochrony interesów pracujących. W fakcie tym** uwidoczniają się skutki naszych owocnych wysiłków w okresie Planu Trzyletniego. **To rozmiary produkcji i dochodu społecznego, osiągnięte w wyniku wykonania trzylatki i struktura gospodarki utrwalona w tym okresie, stanowią teraz w rękach naszych atuty, przy pomocy których możemy podjąć pracę nad uporządkowaniem systemu cen w interesach państwa i w interesach ludzi pracy. Tak właśnie przyjmie decyzję rządu świat pracy w Polsce, ze zrozumieniem, że chodzi tu o stworzenie warunków dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i co za tym idzie — dobrobytu mas pracujących.**

W sprawie ostatniej uchwały Rady Ministrów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 r. **dotyczy pięcioprocentowej powszechnej podwyżki płac, częściowej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz pewnych zmian cen.**

Spośród tych zmian istotne znaczenie dla świata pracy posiada zmiana cen mięsa, tłuszczu wieprzowego i przetworów mięsnych oraz zmiana cen wyrobów włókienniczych. Zmiany te wymagają bliższego omówienia.

1 Opanowanie sytuacji na odcinku zaopatrzenia ludności miejskiej w mięso mogło nastąpić wyłącznie pod warunkiem **rozszerzenia produkcji hodowlanej na wsi.** Dla stworzenia zachęty do szybkiego wzrostu hodowli na wsi **ustalone zostały na początku 1949 roku ceny na żywiec, zapewniające rolnikowi wyjątkową dochodowość hodowli i stwarzające tym samym silny bodziec dla wzrostu produkcji żywca.** Przeprowadzona przez Rząd akcja dała pozytywne rezultaty i doprowadziła do bardzo znacznego zmniejszenia trudności, które miały miejsce w okresie ubiegłym.

Rząd, nie bacząc na podwyższenie cen, płaconych rolnikom za żywiec, postanowił zasadniczych cen detalicznych na mięso w ciągu 1949 roku nie zmieniać, zgodnie z przyjętymi przez Rząd i podanymi do wiadomości publicznej zasadami polityki cen i płac na rok 1949. W tym stanie rzeczy **państwo pokrywało różnicę cen zakupu i sprzedaży mięsa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne, wielomiliardowe kwoty.**

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być jednak traktowany jako normalny. Utrzymywanie cen mięsa na poziomie niepokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe oznaczałoby dopłacanie przez państwo nie tylko do zakupów czynionych przez świat pracy, ale **do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.**

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości **niezbędnej** dla pokrycia cen płaconych rolnikowi oraz kosztów przetwórstwa i dystrybucji i zniesienia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

2 Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnej mierze o surowce **importowane** jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i dolary. Musimy surowcami tymi gospodarować jak najoszczędniej.

Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem **spekulacyjnego wykupywania szeregu tkanin głównie wełnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odsprzedawali konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.**

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyni się do **oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszy poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.**

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 procent. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny, ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo

(Dokończenie na str. 2-ej)

Gospodarka socjalistyczna i gospodarka kapitalistyczna

u progu nowego roku

Co przyniesie gospodarce socjalistycznej i kapitalistycznej nowy, 1950 rok — ostatni rok pierwszej połowy XX wieku?

Dla narodu radzieckiego rok 1950 będzie rokiem dalszych sukcesów na drodze realizacji wielkiego planu budownictwa komunizmu.

Po wojnie ludzie radzieccy stanęli w obliczu następujących — wysuniętych przez Józefa Stalina — zadań: w ramach powojennej pięciolatki odbudować gospodarkę narodową, która poniosła ogromne straty na skutek wojny oraz znacznie **przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przemysłowej i rolniczej;** w następnym zaś okresie zwiększyć trzykrotnie zdolność produkcyjną przemysłu radzieckiego, aby mógł on produkować co roku 50 milionów ton surówki, 60 milionów ton stali, wydobywać 500 milionów ton węgla oraz 60 milionów ton ropy naftowej.

Naród radziecki wykonał już zasadnicze zadania, przewidziane w planie pięcioletnim. W niezwykle krótkim czasie i bez pomocy zewnątrz odbudowano gospodarkę narodową, a produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny (w końcu 1949 r. przeciętna miesięczna produkcja przemysłowa była o 50 proc. wyższa, aniżeli przeciętna produkcja miesięczna 1940 r.). W ciągu trzech lat i dziewięciu miesięcy pięciolatki **odbudowano, wybudowano i uruchomiono ponad 4.600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych zakładów pracy.** W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1949 r. wydajność pracy — wzrosła o 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r.

W szybkim tempie rozwija się rolnictwo socjalistyczne. W roku 1949 otrzymało ono do dyspozycji 150 tysięcy traktorów, 29 tysięcy kombajnów oraz ponad 1.600 tysięcy narzędzi przyczepowych i innych maszyn rolniczych. W roku tym przekroczono przedwojenny poziom plonów upraw zbożowych, stale rozwija się hodowla bydła.

Obywatele radzieccy wiedzą, że **rok 1950 będzie rokiem przedterminowego wykonania powojennej pięciolatki stalinowskiej. Rękojmią tego są dotychczasowe wyniki w realizacji podjętych przez poszczególne załogi zobowiązań.**

Obywatele radzieccy wiedzą, że **rok 1950 będzie rokiem dalszego podnoszenia się ich stopy życiowej i poziomu kulturalnego. Będzie on też niewątpliwie rokiem dalszego rozwoju inicjatywy twórczej robotników, chłopów i inteligencji.**

Wraz z narodem radzieckim śmiało i pewnie patrzą w przyszłość masy pracujące krajów demokracji ludowej Europy i Azji, krajów, które kroczą drogą budownictwa socjalizmu, a które — dzięki pomocy i poparciu ZSRR — osiągnęły już poważne sukcesy. Rok 1950 będzie dla nich rokiem dalszego umocnienia politycznego i gospodarczego.

Zupełnie inaczej przedstawia się **sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Rok 1949 był w tych krajach rokiem coraz wyraźniejszego upadku przemysłu i rolnictwa, rokiem wzrostu bezrobocia. W okresie od października 1948 do października 1949 poziom produkcji przemysłowej w USA obniżył się o 22 proc., eksport (w r. 1949) spadł o 19 proc., a liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych wzrosła do 14 milionów.**

Oznaki wzmagającego się kryzysu gospodarczego dają się dostrzec w całym świecie kapitalistycznym. W r. 1948 gospodarka krajów zachodnio - europejskich osiągnęła **zaledwie poziom kryzysowego roku 1938 i beznadziejnie potoczyła się w dół w r. 1949.** Tak naprzykład we Włoszech ogólny wskaźnik produkcji we wrześniu 1949 roku był niższy o 15 proc. niżeli we wrześniu 1938 roku i o 5 proc. niższy niż we wrześniu 1948 r. Niewątpliwe oznaki kryzysu obserwujemy zarówno w Belgii, jak we Francji i Anglii.

To też u progu Nowego Roku ogarnia prostych ludzi w krajach kapitalistycznych zrozumiały niepokój; w roku 1950 kryzys gospodarczy w tych krajach będzie się niewątpliwie pogłębiał. Jak twierdzą wszyscy bezstronni obserwatorzy, w USA nastąpi dalszy spadek produkcji przemysłowej, zwiększy się liczba bezrobotnych, obniży się stopa życiowa przeciętnej rodziny robotniczej. Zmniejszenie się obszaru zasiewów, redukcja eksportu produktów rolniczych i spadek cen tych produktów świadczą o rozpoczynającym się kryzysie w rolnictwie. Kryzys ten dotknie przede wszystkim drobnych i średnich farmerów. Bezmyślne wyrzucanie w błoto miliardów dolarów, wydawanych na wyścig zbrojeń i prowadzenie przez USA agresywnej polityki zagranicznej, pociągnie za sobą dalsze zwiększenie opodatkowania ludności pracującej.

Jeśli idzie o zmarshallizowane kraje Europy Zachodniej, to plan **Marshalla, który podporządkował te kraje dolarowi, skazał je na los jaki czeka gospodarkę amerykańską.**

Rok 1950 przyniesie niewątpliwie nowe liczne fakty, które uwypuklą z jeszcze większą siłą wyższość systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym.

Na marginesie

Obłudne zapewnienie

Na uroczystościach ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych w drugiej wojnie światowej, prezydent Truman wygłosił wzniosłe przemówienie, z którego świat dowiedział się z niejakim zdziwieniem, że „Stany Zjednoczone wyciągają rękę do zgody", zaś już bez zdziwienia, że na razie „USA pozostaną uzbrojone". Przemówienie zakończył prez. Truman następującym, pięknie namaszczonym frazesem: „Jeżeli Bóg zwycięży i pokój zstąpi na ziemię, stanie się to tylko dlatego, że byliśmy zdecydowani trzymać się mocno w tych strasznych czasach i mieliśmy odwagę podzielić się swoimi zasobami z narodami wierzącymi w wolność".

Niewątpliwie, prez. Truman, oprócz talentu do gry na fortepianie, ma również zdolności kaznodziejskie. Ale powoływanie się na imię boskie wtedy, gdy chodzi po prostu — jak to wynika z treści przemówienia — o gloryfikację planu Marshalla i t. zw. pomoc wojskową dla satelitów amerykańskich, wydaje nam się zgoła niepotrzebne, a nawet niesmaczne.

Bo według naszej skromnej opinii, jeśli pokój istotnie „zstąpi na ziemię" i zapanuje na niej, nie będzie to wynikiem ani zbrojeń amerykańskich („byliśmy zdecydowani trzymać się mocno..."), ani dzielenia się z innymi narodami bronią i amunicją, wyprodukowaną przez amerykańskich „handlarzy śmierci". Będzie to natomiast bezpośrednim i oczywistym skutkiem faktu, że — pod przewodem Związku Radzieckiego — z dnia na dzień krzepnie i potężnieje światowy obóz pokoju i postępu, że obóz ten nabiera takiej mocy liczebnej, moralnej i organizacyjnej, iż może się już skutecznie przeciwstawiać zbrodniczym planom podżegaczy wojennych i krzyżować ich niecne, ludobójcze zamiary.

Tym właśnie zdrowym i twórczym siłom ludzkości będziemy mieli do zawdzięczenia utrzymanie i utrwalenie pokoju, **pomimo** intryg i matactw jego mącicieli, wygłaszających z upodobaniem od czasu do czasu górnolotne i wzniosłe mowy — **bez pokrycia.**

B. D.

Aktyw partyjny stolicy

wita serdecznie nieugiętego bojownika

o wolność klasy robotniczej Włoch i całego świata — tow. Togliattiego

WARSZAWA (PAP) — Jak już donosiliśmy, w dniu 30 grudnia 1949 r. w godzinach rannych przybyli do Warszawy w drodze z Moskwy: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch — PALMIRO TOGLIATTI, wraz z sekretarzem Partii — PIETRO SECCHIA.

Od granicy polsko-radzieckiej gościom włoskim towarzyszył członek KC PZPR, **Ostap Dłuski.** Na Dworcu Gdańskim przybyłych serdecznie powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR, tow. tow. **Aleksander Zawadzki, Hilary Minc,** zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR **— Hilary Chełchowski** oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Teodora Feder.**

W kilka godzin później odbyło się spotkanie Palmiro Togliatti i Pietro Secchia z członkami Biura Politycznego KC PZPR.

* * *

Tegoż dnia Komitet Warszawski PZPR zorganizował w sali MBP spotkanie stołecznego aktywu partyjnego z Palmiro Togliatti.

W prezydium zgromadzenia zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR tow. tow. **Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Adam Rapacki,** członek KC, tow. **Ostap Dłuski,** przewodniczący ZG ZMP, tow. **Matwin,** sekr. Komitetu Warszawskiego PZPR — tow. **Stanisław Zawadzki** oraz przodownicy pracy: **Wójcik i Religa** i goście włoscy tow. tow. **Palmiro Togliatti i Pietro Secchia.**

Zebrani powitali z wielką serdecznością przywódcę mas pracujących Włoch.

Przewodniczący prezydium tow. **Stanisław Zawadzki udziela** głosu członkowi Biura Politycznego KC PZPR — tow. Aleksandrowi Zawadzkiemu, który wita zebranych w imieniu Komitetu Centralnego PZPR.

Tow. Aleksander Zawadzki wita niestrudzonego przywódcę ludu włoskiego

Robotnicza Warszawa wita dziś u siebie towarzysza Togliattiego — rozpoczyna swe przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki — starzy komuniści polscy pamiętają niestrudzonego bojownika o sprawę ludu włoskiego, towarzysza **ERCOLI,** jednego z czołowych przywódców międzynarodówki komunistycznej. Znamy towarzysza Togliattiego, który całe swoje życie i szeroką swą wiedzę oddaje bez reszty sprawie mas pracujących, ideom MARKSA — ENGELSA — LENINA — STALINA.

Przypominając słowa Generalissimusa Józefa Stalina o **„ukochanym towarzyszu Togliattim",** tow. Aleksander Zawadzki oświadcza, że „towarzysza Togliattiego znają i kochają nie tylko masy pracujące Włoch. Otaczają go miłością i szacunkiem narody kraju socjalistycznego — Związku Radzieckiego, narody krajów demokracji ludowej i masy pracujące wszystkich krajów".

Kończąc swe przemówienie tow. Aleksander Zawadzki przekazuje w imieniu mas pracujących Polski gorące pozdrowienia Komunistycznej Partii Włoch, włoskiej klasie robotniczej i masom pracującym, życząc im zwycięstwa w walce z rodzimą reakcją i imperializmem USA.

Przemawia tow. Palmiro Togliatti

Wśród grzmiących oklasków i entuzjastycznych okrzyków na cześć wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina, przewodniczącego KC PZPR, przodującej partii narodu polskiego — Bolesława Bieruta i przywódcy mas ludowych Włoch — Palmiro Togliattiego oraz okrzyków na cześć solidarności proletariatu wszystkich krajów świata, zabiera głos Palmiro Togliatti.

Mówca wyraża głęboką radość z możności spotkania się z działaczami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, radość tym większą, że spotkanie to odbywa się bezpośrednio po jego powrocie z Moskwy, gdzie uczestniczył w uroczystościach obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Uroczystości w Moskwie — mówi Palmiro Togliatti — **były przeglądem sił obozu postępu i pokoju,** które nie tylko w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej, ale również we wszystkich krajach świata rosną i potężnieją z dnia na dzień.

Przechodząc do analizy sytuacji we Włoszech, Palmiro Togliatti stwierdza, że obecne położenie Włoch różni się zasadniczo od sytuacji przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym. **Włochy, po drugiej wojnie światowej, znalazły się w sytuacji innej, aniżeli Polska. Związek Radziecki pomógł ludowi polskiemu wyzwolić się narodowo i społecznie, podczas gdy Włochy po drugiej wojnie światowej znalazły się pod okupacją anglo-amerykańską.**

Burżuazja włoska odrzuciła nawet pozory obrony interesów narodu i całkowicie zaprzedała kraj imperialistom.

Naturalny, zewnętrzny rynek zbytu dla Włoch — to kraje demokracji ludowej i ZSRR. Ale imperialiści amerykańscy nie pozwalają na nawiązanie z nimi normalnych stosunków gospodarczych, a burżuazja włoska szuka w imperializmie oparcia przeciw klasie robotniczej.

Na czele rozbudzonego proletariatu i ludu włoskiego stoi najsilniejsza we Włoszech partia — Komunistyczna Partia Włoch, licząca obecnie 2.300 tysięcy członków.

Palmiro Togliatti podkreśla, że dużą pomocą w krystalizowaniu się Komunistycznej Partii Włoch i jej linii generalnej, były uchwały I, II, i III posiedzeń Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Z Partią Komunistyczną współpracuje **Partia Socjalistyczna z Pietro Nenni na czele.**

Klasa robotnicza Włoch posiada silną organizację związkową — **Konfederację Pracy,** która liczy obecnie **5 milionów członków.**

Trudna jest walka, jaką prowadzą włoskie masy pracujące, mają one bowiem przeciwko sobie rodzimą burżuazję i imperializm anglo-amerykański, wspierany przez zdrajców klasy robotniczej typu Saragata i Tito.

Mówca zapewnia, że **włoskie masy ludowe nie dadzą się nigdy wciągnąć do wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. WALKA O POKÓJ JEST GŁÓWNYM NASZYM ZADANIEM.**

Zadania nasze nie są łatwe. Ale nie jesteśmy osamotnieni. Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi Wielki Związek Radziecki z genialnym jego wodzem — Józefem Stalinem. I dlatego — kończy wśród burzliwych oklasków Palmiro Togliatti — jesteśmy pewni, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Do schodzącego z trybuny przywódcy ludu włoskiego podchodzą delegacje organizacji partyjnych z zakładów pracy, delegacje Ligi Kobiet, ZMP, ZHP, wręczając mu wiązanki kwiatów.

Na sali rozbrzmiewa potężny śpiew „Międzynarodówki".

M. Kondraszowa

„Triechgornaja Manufaktura"

(Z okazji 150 rocznicy istnienia)

Moskiewski kombinat włókienniczy „Triechgornaja Manufaktura im. Dzierżyńskiego — jedno z najstarszych przedsiębiorstw rosyjskich, święciło w tych dniach 150 rocznicę swego istnienia. W dniu 30 XII.1949 r. „Triechgornaja Manufaktura" odznaczona została orderem Lenina, a znaczna grupa jej pracowników orderami i medalami Związku Radzieckiego.

150 lat dzieli te potężne zakłady włókiennicze od małej fabryczki Wasylego Prochorowa i jego wspólnika Fiodora Riazanowa, która powstała niegdyś na trzech niewielkich pagórkach, położonych nad brzegiem rzeki Moskwy w dzielnicy Presnieńskiej. Dzielnica ta zwie się obecnie „Czerwona Presnia" ku upamiętnieniu wielkiego zrywu rewolucyjnego — w grudniu 1905 roku, w którym uczestniczyli również robotnicy „Triechgorki".

Starzy robotnicy fabryki „Triechgornaja Manufaktura", którzy pracowali jeszcze za czasów dawnych właścicieli, opowiadają młodzieży:

— **Dawniej, podobnie jak i teraz,** większość pracowników „Triechgorki" **stanowiły kobiety. Jednakże kobiet nie dopuszczano do prac wymagających wyższych kwalifikacji. Nie pamiętamy, by jakakolwiek kobieta pracowała jako mechanik lub drukarz. Za pracę zaś, do których były dopuszczane narówni z mężczyznami, otrzymywały 34 procent normalnej** stawki.

Dziś dyrektorką zakładów „Triechgornaja Manufaktura" jest Anna Siewierianowa. Ta niemłoda już kobieta, o spokojnym, uprzejmym obejściu umiejętnie kieruje sprawami wielkiego kombinatu włókienniczego. Na czele komitetu partyjnego stoi również kobieta, Anna Gorszkowa.

Kiedy w czasie ostatnich wyborów wysuwano **kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR,** wszyscy robotnicy „Triechgorki" wymienili nazwisko **Anny Sierioginy.** Robotnica ta wyróżniała się swą doskonałą pracą podczas wojny i wyborcy uznali, że jest ona godna zostać członkiem rządu radzieckiego.

Możnaby przypuszczać, że kobiety te stanowią wyjątki. Ale tak nie jest — tysiące szeregowych robotnic „Triechgorki" otrzymało odznaczenia państwowe — ordery i medale. Nie dziesiątki, nie setki — lecz tysiące. Wśród odznaczonych robotnic „Triechgorki" znajdują się przede wszystkim robotnice obsługujące wiele warsztatów. **Dzięki ich pracy kombinat już w roku 1948 przekroczył przedwojenny poziom produkcji. Inicjatorkami ruchu wielowarsztatowego były tkaczki: Aleksandra Sztyrowa i Zinaida Mieńszykowa.**

W liczbie pierwszych włókniarek „Triechgorki", które przeszły na obsługę wielu krosien, **znalazła się również Natalia Dubiaga.** Pochodzi ona ze starej rodziny robotniczej — 80 członków jej rodziny pracowało w „Triechgorce". **Obecnie Dubiaga studiuje w Wyższej Szkole Związków Zawodowych, a równocześnie w Liceum Włókienniczym. Przerwała ona chwilowo pracę w fabryce, aby z czasem znów powrócić do rodzimej „Triechgorki",** jako wykwalifikowana specjalistka.

Przedstawicielka najmłodszego pokolenia robotnic „Triechgorki", **Klaudia Żełtowa, obsługuje teraz 16 krosien,** na których przedtem pracowała Dubiaga. Ta młoda dziewczyna osiągnęła wysoką wydajność pracy dzięki temu że inne, doświadczone robotnice wtajemniczyły ją w swoje metody obsługi krosien.

Na zakończenie należy wspomnieć o ludziach zatrudnionych w pracowni artystycznej fabryki „Triechgornaja Manufaktura", o niezmordowanych **poszukiwaczach nowych wzorów i kombinacji barw.** Można ich spotkać zarówno w muzeum etnograficznym obwodu riazańskiego, jak i w kołchozie ukraińskim, lub też w Gruzji. W oranżerii, w ogrodzie miczurinowskim, na skraju lasu podmoskiewskiego — **wszędzie szukają oni motywów, które można byłoby przenieść na tkaniny przeznaczone na barwne spódnice, eleganckie suknie, fartuchy domowe i ubranka dla dzieci.**

Pracownia artystyczno-modelarska odgrywa coraz większą rolę w produkcji fabryki, gdyż wraz z ogólnym **wzrostem dobrobytu, zwiększają się wymagania klienteli, pragnącej ubierać się w coraz gustowniejsze stroje. Tym zwiększonym wymaganiom czynią całkowicie zadość zręczne pracownice słynnej „Triechgorki".**

W sprawie ostatniej uchwały Rady Ministrów

(Dokończenie ze strony 1-ej)

nieznacznie, natomiast najsilniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych gatunków, przez masy pracujące stosunkowo rzadziej nabywanych. Przy tym, jak wiadomo, popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

3 Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów, mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. **Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotykają go w sposób mało istotny.** Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie rozwoju naszej gospodarki, nie powinien być na dalszą metę utrzymany. Dość znaczna podwyżka cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie o charakterze inwestycyjnym, nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Tym niemniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły, jako jej pochodne, zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, oparte o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie nie pokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpadla równała się cenie 3—4 jaj w okresie zimowym) przyczyniały się w wielu przypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonienia tego cennego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo. Jak widać, uchwalone przez Rząd podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość.

OGROMNA WIĘKSZOŚĆ CEN TOWARÓW I USŁUG O PODSTAWOWYM ZNACZENIU DLA PRACOWNICZEGO BUDŻETU RODZINNEGO POZOSTAŁA BEZ ZMIAN. I TAK NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAŁY CENY CHLEBA I MĄKI, CUKRU I SOLI, WYROBÓW CUKIERNICZYCH, ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO ITD. — KRÓTKO MÓWIĄC — WSZYSTKICH USTALONYCH PRZEZ PAŃSTWO CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-ROLNYCH POWSZECHNEJ KONSUMCJI, Z WYJĄTKIEM MIĘSA I JEGO PRZETWORÓW.

NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAJĄ CENY SKÓRY I OBUWIA, WĘGLA I DRZEWA, NAFTY I BENZYNY, ZAPAŁEK I PAPIEROSÓW, SPIRYTUSU, WÓDKI, WINA I PIWA, MYDŁA I ŚWIEC, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I KOSMETYCZNYCH, GAZET I CZASOPISM, ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. JEDNYM SŁOWEM OLBRZYMIEJ WIĘKSZOŚCI ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH ORAZ WSZYSTKIE PODSTAWOWE ŚWIADCZENIA DLA KONSUMENTA (CZYNSZE, KOMUNIKACJA, ELEKTRYCZNOŚĆ, GAZ ITP).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem **nieco przekraczającym 3 proc.** sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe, aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, MUSZĄ BYĆ MASOM PRACUJĄCYM W PEŁNI POKRYTE. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła **podwyższyć płace nie o 3 procent, lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 procent.** W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5-procentowa podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, **Rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi zł 250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.**

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, **bez żadnych uszczupleń,** zapadła decyzja Rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płacona przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

Jak widać, uchwała Rady Ministrów:

1 stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentu wzmożonej walki o rentowność zakładów produkcyjnych;

2 w pełni zabezpiecza interesy świata pracy, pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikły ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego". Wzrost wydajności pracy będzie stanowić podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

Wbrew układom i traktatom

Rząd fiński opiekuje się zbrodniarzami wojennymi

i zwleka z wydaniem ich Związkowi Radzieckiemu

MOSKWA (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął posła Republiki Fińskiej w Moskwie — Sundstrema, któremu oświadczył, że według danych, będących w posiadaniu władz radzieckich, na terytorium Finlandii przebywa dotychczas przeszło 300 zbrodniarzy wojennych, obywateli radzieckich, co sprzeczne jest z traktatem pokojowym.

W myśl tego traktatu rząd fiński zobowiązał się wydać sądom radzieckim wszystkich przebywających na terytorium fińskim obywateli radzieckich, którzy dopuścili się naruszenia ustawodawstwa Związku Radzieckiego przez zdradę lub współpracę z nieprzyjacielem w czasie wojny.

Wśród wspomnianych zbrodniarzy znajduje się grupa, składająca się z 56 przestępców wojennych, którzy dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko ZSRR. Osoby te znane są rządowi fińskiemu, a ostatnio lista tych osób przekazana została rządowi fińskiemu dodatkowo.

Władze radzieckie są poinformowane, że **niektórych z wymienionych przestępców władze fińskie zaopatrują w fałszywe dokumenty z fikcyjnymi nazwiskami,** co umożliwia zbrodniarzom ukrywanie się i prowadzenie wrogiej działalności przeciwko ZSRR.

Rząd radziecki chciałby wiedzieć, **dlaczego rząd fiński nie przekazał dotychczas wymienionych zbrodniarzy wojennych do dyspozycji władz radzieckich, naruszając w ten sposób postanowienia traktatu pokojowego oraz radziecko-fińskiego układu o** przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku, w myśl którego rząd fiński stwierdził raz jeszcze, że będzie działał w duchu współpracy i przyjaźni z ZSRR.

2 stycznia

Łańcuch ofiar
na fundusz walki z analfabetyzmem

Przesyłam w załączeniu 1.000 zł na fundusz walki z analfabetyzmem i równocześnie za łaskawym pośrednictwem „Głosu Robotniczego" zapraszam do złożenia ofiar na ten sam cel naczelnika mgra Rudolfa Rajkowskiego i mgra Hieronima Dzierzgwę — starszych asystentów Uniwersytetu Łódzkiego.

Mgr Bronisław Graczyk
St. asystent Uniwersytetu Łódzk.
naczelnik Wydziału Prawnego
O. U. L.

* * *

Przesyłając w załączeniu 300 złotych (trzysta zł) na fundusz walki z analfabetyzmem wzywam jednocześnie do wpłacenia na ten sam cel ob. Michalaka Czesława, Intendenta Sądu Apelacyjnego, ob. Larkowską Wandę, urzędniczkę Sądu Apelacyjnego, ob. Leokadię Kujawę, urzędniczkę Sądu Apelacyjnego.

Janina Mizgier
urzędniczka Sądu Apelacyjnego

Podziękowanie

Delegaturze Ministerstwa Oświaty do Spraw Młodzieży Szkół Wyższych na miasto Łódź, Komitetowi Domów Akademickich w Łodzi oraz naszemu opiekunowi kol. Marianowi Szychowskiemu serdecznie dziękujemy za zradiofonizowanie V Łódzkiego Domu Akademickiego.

Mieszkańcy V Ł. D. A.

„Tak bawią się tylko ludzie wolni i szczęśliwi"

Radosny Sylwester

Wesoło i ochoczo witała robotnicza Łódź rok 1950

Wesoło i ochoczo bawili się łodzianie w **ostatnim dniu starego roku.** Wieczorem ulice zaroiły się odświętnie nastrojonymi tłumami ludzi, śpieszących na **zabawy,** do lokali PSS-u, do świetlic fabrycznych lub na przyjęcia w rodzinnym gronie.

W obszernej sali świetlicy **PZPB Nr 2** zabawa rozpoczęła się już o godz. 21. Porządku strzeże młodzież ZMP-owska. Członkowie organizacji podstawowej i Rady Zakładowej czuwają, żeby wszyscy czuli się tu dobrze i miło. Przy obficie zaopatrzonym bufecie rojno i gwarno. Orkiestra gra, a skoczne tony muzyki zachęcają i pociągają do tańca. Barwnie przystrojona sala aż tętni radością, ochotą, weselem. Wkrótce wypełniają ją szczelnie wirujące w pląsach pary. Wdajemy się w pogawędkę z tak wesoło bawiącymi się robotnikami. Przewijaczka **tow. Dynalska,** siedząca przy stoliku w gronie znajomych, dzieli się z nami swymi wrażeniami.

— Ta zabawa, ten nastrój radości najlepiej świadczy o tym, jak żyje i jak czuje się w Polsce Ludowej klasa robotnicza. Z ufnością i wiarą witamy Nowy Rok.

Młodziutkie tkaczki **Motylska, Kaczmarek i Pająk** usiadły na chwilkę zmęczone szybkim tańcem. Twarze rozognione, śmiejące się oczy.

— Mamy się z czego cieszyć — mówią głośno, żeby przekrzyczeć panujący dookoła gwar — wykonaliśmy plan, spełniliśmy dobrze nasze obowiązki, a w nadchodzącym obecnie nowym roku będzie jeszcze lepiej — zapowiadają z dumą.

12 godzina. Światła gasną. Na scenie pojawia się Nowy Rok, który żegna starego dziadka, przedstawiającego rok 1949. Rozlegają się wystrzały. A potem popisuje się świetnie tańczący balet „Bawełnianej Dwójki". Skecze i wesołe opowiadania. I znów muzyka oraz tańce. Daleko na ulicę niosą się dźwięki orkiestry i gwar rozbawionych głosów.

* * *

Na zabawę **pracowników samorządowych** trudno się dostać. Za wielu chętnych, a sala zbyt mała. Niestety, nie wszyscy, pragnący tego, mogą spędzić tutaj Sylwestra. Ale kto tu jest, ten bawi się doskonale.

W rogu sali pięknie ubrana choinka. Orkiestra pierwszorzędna. Pracownicy samorządowi witają Nowy Rok radośnie, zaś z pewnym żalem żegnają stary. Zasłużył na to. Przyniósł dużo dobrego i krajowi, i społeczeństwu

* * *

PZPB im. Stalina mają już ustaloną opinię, że zabawy sylwestrowe udają się tam zawsze wyśmienicie. Sala Domu Kultury im. Waryńskiego jest przepełniona po brzegi już od godziny 9 wieczór. Przydałby się większy lokal na tak liczną załogę. Przecież bawią się dzisiaj ci, którzy rzetelnie sobie na to zasłużyli swym ofiarnym wysiłkiem, wytężoną pracą, obowiązkowością. Młodzi i starsi robotnicy, robotnice odświętnie ubrani żegnają tutaj stary rok w nastrojach pogody i ufności w przyszłość. Mają pełne prawo do zabawy. Zakłady im. Stalina wykonały w terminie swe zobowiązania. Zakłady im. Stalina ukończyły Plan Trzyletni i bez zaległości wkraczają w Plan Sześcioletni.

Trudno uchwycić kogoś na chwilkę rozmowy. Bez przerwy wirują setki par.

— **Napiszcie** to, co widzicie — woła nam do ucha przewodnicząca Rady Nowej Tkalni, **tow. Woźniakowa.** — Spójrzcie na tych ludzi dostatnio ubranych, zdrowo wyglądających, na których twarzach widnieje zadowolenie i pogoda. Tak bawią się tylko ludzie wolni, ludzie szczęśliwi.

— Napiszcie, że w Nowym Roku młodzież Zakładów im. Stalina pokaże, co potrafi, że plany produkcyjne będą zawsze wykonywane w terminie — padają głosy z gromadki młodzieży, tłumnie nabywającej w małym kiosku przy końcu sali papierowe czapki i parasolki.

Niezliczone serpentyny owijają tańczących. A gdy wybija 12, gdy rozlegają się głośne uderzenia bębna — radość wybucha ze zdwojoną siłą. Wszyscy padają sobie w objęcia, krzyżują się życzenia.

— Najlepszego! Pomyślności! Żeby ten Nowy Rok był jeszcze lepszy, niż stary! Niech żyje!

Aż żal opuszczać tę, pełną radosnego rozgwaru salę, żal stracić z oczu widok tak wesoło i hucznie bawiących się robotników i pracowników Stalinowskich Zakładów.

* * *

W **PZPW Nr 6,** w sali świetlicy przy ul. Łąkowej, otacza nas grono przodowników pracy. Pierwsi przy maszynach — pierwsi i tutaj na zabawie.

Oto dawne prządki, tow. tow. **Szosłandowa z córką, Pietrzakowa, Sułkowa** które awansowały i obecnie zajmują stanowiska brakarek i przeglądaczek.

Życzymy im dalszych, zasłużonych sukcesów w Nowym Roku. A można się tego spodziewać. Są to doskonałe, pilne i uzdolnione pracownice.

Nadciągają z sali nowi goście: tow. tow. **Stępień, Zbiorczyk, Hamczyk. Także przodownicy.** Nie dają nam dojść do głosu. Wołają już z daleka:

— Wykonaliśmy w pełni nasz plan produkcyjny i zobowiązania ku czci Towarzysza Stalina!

— I to nie byle jakie! 50 tysięcy kg przędzy — podkreśla tow. **Zbiorczyk.**

— W Dniach Stalinowskich podnieśliśmy bardzo wydajność i jakość naszej pracy — mówi tow. **Stępień.**

— Czyż nie mamy więc powodów do radości?

Jeszcze kilka słów z młodą ZMP-ówką tow. **Dymel,** która podczas Stalinowskich Dni Pracy, jako pracownica skręcalni francuskiej wykonała swój plan w 130 procentach, osiągając 99,9 procent primy.

Wir tańca porywa naszych rozmówców. Rzeczywiście, mają powód do radości. Mają prawo do witania Nowego Roku z krzepiącym poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku.

* * *

Jeszcze kilka minut spędzonych w lokalu NOT i Związku Zawodowego Plastyków. Wszędzie ten sam nastrój. Wszędzie muzyka, śpiew, taniec. Radość i wesele.

Mimo woli przychodzą nam na myśl słowa, usłyszane w PZPB im. Stalina: **„Tak bawią się tylko ludzie wolni i szczęśliwi".**

(Sam)

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Kto winien?

Tow. Walenty S. pisze: „Córka moja w listopadzie br. otrzymała kwalifikację szpitalną na oddział wewnętrzny. Cierpi ona na chorobę przewodu pokarmowego, która przy odpowiednim leczeniu może być wyleczona w ciągu paru dni. Od listopada zgłaszałem się codziennie do referatu lecznictwa przy Ośrodku Ubezpieczalni przy ul. Leczniczej 6, gdzie za każdym razem powiadamiano mnie, że skierowanie do szpitala otrzymam następnego dnia. Wreszcie 28 grudnia powiedziano, że w ogóle skierowania nie będzie. Natomiast lekarz rejonowy nie chce podjąć się leczenia systemem domowym, twierdząc, że nie ma potemu możliwości"...

Dzięki interwencji naszej Redakcji otrzymał tow. Solarek skierowanie do szpitala dla swej córki. Jeden ze szpitali na zwolnione wczoraj miejsce przyjął chorą. Zapytujemy jednak Ubezpieczalnię, dlaczego referat lecznictwa przy Ośrodku na ul. Leczniczej nie mógł we własnym zakresie tej sprawy załatwić?

Likwidujemy bolączki

Kierownik kina otrzymał naganę

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" nadesłało nam wyjaśnienie w odpowiedzi na list naszej czytelniczki w sprawie zajścia w kinie „Tatry". Autorkę listu wezwano do Dyrekcji „Filmu" w celu udzielenia szczegółowych informacji. Kierownik kina „Tatry" otrzymał surową naganę w jej obecności.

Znikł śmietnik na ul. Tylnej

2 grudnia br. ukazał się list naszego czytelnika pt. „A na Tylnej wciąż śmietnik". Wczoraj otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedź od Zarządu Miejskiego, którą podajemy poniżej:

„Wspomniany plac zanieczyściło zwożenie gruzu i śmieci przez mieszkańców tej dzielnicy, oraz przez jedną z fabryk. Obecnie celem zabezpieczenia placu przed dalszym zanieczyszczaniem — ustawiono tablice ostrzegawcze. Poza tym specjalny dozorca Miejskich Gospodarstw Rolnych czuwa nad porządkiem na placu. Zgodnie z planem robót wiosennych, plac zostanie splantowany przez MGR i przeznaczony do uprawy".

Wyniki konkursu na „Pamiętnik Łodzianina"

W dniu 16 grudnia br. Jury w składzie: prof. dr Józef Chałasiński, prof. dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska, prof. Helena Radlińska, prof. dr Marian Serejski, prof. dr Jan Szczepański, przyznało:

Pierwszą nagrodę w wysokości 30.000 zł podzielono pomiędzy dwóch autorów i przyznano po 15.000 zł ob. Maksymilianowi Zarzeckiemu i ob. Władysławowi Kossek.

Drugą nagrodę w wysokości 10.000 zł przyznano ob. Władysławowi Wiśniewskiemu.

Dwie trzecie nagrody w wysokości 7.000 zł każda przyznano ob. Wiktorowi Jóźwiakowi i ob., którego pseudonim brzmi „Władyka".

Dwie czwarte nagrody w wysokości po 5.000 zł każda otrzymują ob. Leon Zarzycki i ob. Julia Bielicka.

Nowe placówki MHD
„Dom Kobiety" i „Dom Dziecka"

Miłą niespodziankę przygotował dla łodzian **Miejski Handel Detaliczny.** Jak się dowiadujemy, jeszcze w I kwartale 1950 roku MHD uruchomi przy ul. Piotrkowskiej 81 **„Dom Dziecka",** w którym podobnie, jak w Warszawskim „Raju Dziecięcym", mamusie będą mogły nabyć to wszystko, co potrzebne im będzie dla swych pociech.

Również jeszcze w I kwartale 1950 roku przy ul. Piotrkowskiej 90 otwarty zostanie **„Dom Kobiety",** który z kolei stanowić będzie raj dla wszystkich łodzianek. Nabyć tu będzie można materiały tekstylne, galanterię, kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego — słowem to wszystko, czego tylko dusza kobieca zapragnąć może.

Obok tych dwóch sklepów, MHD zapowiada również uruchomienie w najbliższym czasie nowego sklepu detalicznego w osiedlu ZOR na Stokach.

Prace MRN w 1950 r.
Wybory do Komitetów Blokowych — Remonty
Komisje przeprowadzą kontrolę gospodarki łódzkiej

Poza najważniejszym punktem ostatniego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej — a mianowicie zatwierdzeniem planu gospodarczego Łodzi na rok 1950 — rozważano jeszcze wiele istotnych dla naszego miasta zagadnień.

Zgłoszona została interpelacja w sprawie **budowy schroniska dla nieletnich** przy ul. Bojowników Ghetta Warszawskiego. Fundusze na ten cel otrzymało Kuratorium Łódzkie, przeprowadzenia robót podjęło się przedsiębiorstwo „Spójnia", które jednak nie wywiązało się ze swych zadań. Sprawę tę rozpatrzy Prezydium MRN.

Postanowiono również wyjaśnić na następnym posiedzeniu sprawę przyłączenia do sieci wodociągowej Państwowego Domu Dziecka przy ulicy Krawieckiej 3-5. Sprawozdanie z wykonania planu remontów i planu budowy nowych bloków przez przedsiębiorstwa budowlane w naszym mieście również stanie się przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń MRN.

Przewodniczący tow. Andrzejak szczegółowo przedstawił plan pracy MRN na rok 1950 oraz plan pracy komisji przy MRN. Wszystkie komisje: Finansowo-Budżetowa, Kontroli Społecznej, Oświatowa, Planowania, Przedsiębiorstw Miejskich, Zdrowia i Opieki Społecznej mają przeprowadzić szczegółowe badanie różnych dziedzin gospodarki łódzkiej.

Plan pracy MRN przewiduje już w pierwszym kwartale rozpisanie wyborów do Komitetów Blokowych oraz zorganizowanie inspektoratu Dzielnicowych Rad Narodowych. W drugim kwartale MRN zajmie się akcją remontową, mobilizując społeczeństwo do współudziału w remontach. Zakończone zostaną wybory do Komitetów Blokowych.

W dniu 19 stycznia — w Rocznicę Wyzwolenia Łodzi odbędzie się uroczyste posiedzenie MRN, połączone z wręczeniem nagrody literackiej m. Łodzi.

Tow. Wróblewski — członek Prezydium MRN, przedstawił radnym obecny stan akcji wyborów do Komitetów Blokowych, których będzie w naszym mieście około 1400. Przygotowuje się obecnie dane, dotyczące uprawnionych do głosowania. Jest ich w naszym mieście ok. 366 tys. MRN wybrała Komisję Wyborczą w składzie 5 osób, która czuwać będzie nad przebiegiem wyborów. (m.)

Nowa szkoła przy ul. Wólczańskiej
już w krótce będzie pod dachem

W ciągu ostatnich tygodni budowa wielkiego gmachu szkoły przy ul. Wólczańskiej posunęła się znacznie naprzód. Kończone są obecnie ostatnie roboty murowe na wysokości trzeciego piętra. W pierwszych dniach stycznia cały budynek zostanie pokryty dachem, o ile nadejdzie na czas zamówione drzewo.

We wnętrzach rozpoczęto już stawianie ścian działowych. W warsztatach stolarskich przygotowuje się ramy okienne i drzwiowe. Pełną parą ruszą wewnętrzne roboty wykończeniowe w końcu stycznia, po położeniu dachu. Pomimo wszelkich utrudnień, o których już pisaliśmy (brak dokumentacji, zleceń itp.), załoga budowy nie szczędzi wysiłków, aby **oddać budynek do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.**

Narada przyniosła plony
Naukowcy i racjonalizatorzy nawiązują współpracę
Kluby racjonalizatorskie znajdą się pod stałą opieką wyznaczonych instytucji

W myśl postanowień uczestników pierwszej w Łodzi **narady racjonalizatorów i naukowców Sekcja Ekonomiczna przy ŁK PZPR opracowała listę instytucji naukowych,** które roztoczą opiekę nad poszczególnymi klubami i nawiążą z nimi ścisłą współpracę. Są to: Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, Główny Instytut Włókiennictwa, Naczelna Organizacja Techniczna, Państwowa Szkoła Włókiennicza, oraz Centralne Laboratorium Konfekcyjne.

Z instytucjami tymi pozostawać będą w łączności następujące kluby: **z Politechniką Łódzką** kluby racjonalizatorów i wynalazców w Państwowej Fabryce Zegarów, Polskim Monopolu Tytoniowym, Zjednoczeniu Artykułów i Tkanin Technicznych, ZWT iUTM 31, Fabryce Aparatów Technicznych Nr 21, w Żychlińskich Zakładach M-11, Elektrowni Łódzkiej, Fabryce Maszyn Tkackich, „Wifamie", Zakładach im. Strzelczyka, zakładach „Weigta", Parowozowni, PZPDz. Nr 3, PZPW Nr 4, PZPW Nr 5, PZPW Nr 6, PZPW Nr 36, PZPW Nr 37, PZPW Nr 38, PZPB im. Stalina, PZPB Nr 21, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 5, PZPB Nr 7, PZPB Nr 9, PZPB Nr 14, PZPB Nr 16, PZPB Ruda Pabianicka.

Uniwersytet Łódzki współpracować będzie z klubem przy CZP Fermentacyjnego.

Główny Instytut Włókiennictwa roztoczy opiekę nad klubami w PZPJG Nr 8, w PZPJG Nr 1, Ośrodku Konfekcyjnym Nr 4, PZZPP Nr 2, PZPW Nr 1, PZPW Nr 2 i PZPB Nr 8.

Naczelna Organizacja Techniczna obejmie patronat nad klubami w PZPDz. Nr 1, PZPW Nr 39, PZPB Nr 17, PZPBiW Nr 22 oraz ZPO Nr 3.

Państwowa Szkoła Włókiennicza współpracować będzie z klubami racjonalizatorów w PZPDz. Nr 2, PZPW Nr 3, PZPB Nr 6 i CZP Skórzanego.

Centralne Laboratorium Konfekcyjne roztoczy opiekę nad klubami w ZPO Nr 1 i ZPO Nr 2.

Wszystkie kluby, które nie zostały uwzględnione w podanym wyżej rozdzielniku, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Głosu" w celu załatwienia sprawy przydziału i oddania ich pod opiekę którejś z wymienionych wyżej instytucji.

Od 2 stycznia 1950 r. przedstawiciele świata nauki kolejno odbywać będą zebrania z członkami powierzonych ich opiece klubów racjonalizatorskich. Pierwsza seria tych zebrań zakończona zostanie do dnia 15 stycznia.

Tow. J. Stańczak
przodownik-brukarz precyzyjny



Tow. Józef Stańczak pracuje od 28 lat w Wydziale Drogowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, jako brukarz. Jest przodownikiem pracy, przeciętnie wyrabia 170 procent normy. Ostatnio wykonuje roboty precyzyjne.

Pracował również przy pasażu, łączącym ul. Piotrkowską z Al. Kościuszki (ozdobne schodki są jego dziełem), wraz z innymi robotnikami zbudował drugi pasaż, łączący ul. Piotrkowską z ul. Sienkiewicza, wykonując zobowiązanie, powzięte dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Ponadto brał udział w budowie placyku samochodowego przy zbiegu ul. Legionów z Al. Kościuszki oraz przy Urzędzie Wojewódzkim, wyróżniając się wszędzie sumienną i pilną pracą.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wykonaliśmy plan roczny

Dnia 22 grudnia załoga Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 5, wykonała roczny plan produkcji.

Zestawienia produkcyjne, sporządzone na dzień 31 grudnia wykazały, że pomimo poważnych trudności w pracy wykonaliśmy plan roczny w 102 procentach, zaś plan grudniowy osiągnął aż 122 procent realizacji.

Maria Michalak
Korespondent z ZZPG
Wytwórnia Nr 5

* * *

Dzięki zbiorowemu wysiłkowi całej załogi, dzięki masowemu współzawodnictwu pracy i zastosowaniu nowych metod wprowadzonych przez racjonalizatorów, dnia 28 grudnia nasz przodownik, tow. Jan Laskowski, wykonał ostatni metr tkaniny, przewidzianej planem na rok 1949.

W ogólnym zestawieniu załoga nasza wypełniła plan roczny w 104,04 proc., dając tkaniny, których jakość dzięki wysiłkom brygad najwyższej jakości uległa znacznej poprawie.

Korespondent fabryczny
z PZPW Nr 36
B. Łukaszkiewicz

Tow. St. Szymończyk
założył
6 km. rur gazowych

Tow. Stanisław Szymończyk jest brygadzistą na robotach sieciowych Gazowni Łódzkiej. On to zakłada ze swymi pomocnikami magistrale gazowe, jak np. na Stokach. Na ogólną ilość 9 km magistrali założonej w 1949 roku 6 km. przypada na niego. Tow. Szymończyk już od dawna jest przodownikiem. Początkowo układał 50 m. rur dziennie, obecnie dwa razy tyle. Przeciętnie wykonuje normę w granicach od 180 do 200 procent. Był kilkakrotnie wyróżniany za wydatną pracę premiami.

Rejestracja wojskowa

W poniedziałek, dnia 2. 1. 1950 r. stawią się do rejestracji mężczyźni z terenu R.K.U. Łódź-Miasto I (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15):

Rocznik 1906 przy ul. Ogrodowej 34 (na litery J. K); rocznik 1909 przy ul. Ciesielskiej 7-9 (na literę K); rocznik 1908 przy ul. Skarbowej 28 (na literę K); rocznik 1905 przy ul. Wólczańskiej 251 (na litery G. Ch); rocznik 1910 przy ul. Kopernika 46 (na litery Z. Ż).

Z terenu R.K.U. Łódź-Miasto II (komisariat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14):

Rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 (na literę K); rocznik 1911 przy ul. Armii Ludowej 28 (na literę K); rocznik 1905 przy ul. Lokatorskiej 10 (na litery J. K); rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II p.) — (na literę K); rocznik 1907 przy ul. Piotrkowskiej 104 a (III p.) — (na literę W).

Dnia 3. 1. 1950 r. stawią się do rejestracji mężczyźni z terenu R.K.U. Łódź-Miasto I (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15):

Rocznik 1906 przy ul. Ogrodowej 34 (na literę K); rocznik 1909 przy ul. Ciesielskiej 7-9 (na literę K); rocznik 1908 przy ul. Skarbowej 28 (na literę K); rocznik 1905 przy ul. Wólczańskiej 251 (na litery H, I, J); roczniki: 1924, 1925, 1926 przy ul. Kopernika 46 (opóźnieni w rejestracji wiosennej).

Z terenu R.K.U. Łódź-Miasto II (komisariat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14):

Rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 (na literę K); rocznik 1911 przy ul. Armii Ludowej 28 (na literę K); rocznik 1905 przy ul. Lokatorskiej 10 (na literę K); rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104 a (II p) — (na litery L. Ł); rocznik 1907 przy ul. Piotrkowskiej 104 a (III p.) — na litery Z. Ż).

Ofiary

Na zebraniu pracowników Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego przy ul. Piotrkowskiej Nr 171 ob. ob. mgr. Edward Król i mgr. Józef Zalewski zdobyte we współzawodnictwie premie w sumie 10.000 zł. — przekazali na Odbudowę Warszawy.

* * *

Naczelny Dyr. Centr. Handl. Przemysłu Skórzanego ob. Julian Klob zamiast składania życzeń świątecznych i noworocznych wpłaca zł. 2.000.— na rzecz sierot pozostających pod opieką Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Ogłoszenia drobne



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 2 stycznia 1930 r.

„KOLOROWE PIESKI"

W Anglii — pisze „Kurier Łódzki" — powstała ostatnio moda na „kolorowe pieski". Są to pieski o skórze ufarbowanej na kolor sukni właścicielki psa — wybierającej się w towarzystwie czworonoga na spacer itd.

„DZIECKO O DWÓCH GŁOWACH"

Przy ul. Wolborskiej 12 w rodzinie Aleksandrowiczów — urodziło się dziecko o dwóch głowach.

HIPEK-WARIAT ZMARŁ W WIĘZIENIU

Słynny bandyta — Hipek-Wariat zmarł w więzieniu, nie doczekawszy się rozprawy sądowej. Hipek-Wariat był synem bogatych przemysłowców warszawskich — prawdziwe jego nazwisko brzmiało: Hipolit Rytter.

STRASZNA KATASTROFA W KINIE

W mieście Pairley, w Szkocji, podczas pożaru kina — spaliło się 69 dzieci. 200 dzieci jest ciężko rannych.

SYLWESTER DESPERATÓW

W noc sylwestrową na Wodnym Rynku popełnił samobójstwo 19-letni Leon Trasiński, który od dłuższego czasu nie mógł nigdzie znaleźć pracy.

* * *

34-letni St. Warszawski — popełnił samobójstwo przez zażycie karbolu.

* * *

46-letnia Maria Białek, żona bezrobotnego dokonała zamachu samobójczego wypijając większą ilość jodyny. Po przepłukaniu żołądka ofiarę kryzysu pozostawiono w domu w stanie osłabionym.

„POMORZE" WOŁA S.O.S.

Statek polski „Pomorze" — znajdujący się od 24 godzin w orbicie groźnej burzy na Atlantyku — wysyła bez przerwy sygnały SOS.

CORAZ MNIEJ PALĄ

Suma dochodów Polskiego Monopolu Tytoniowego znów zmniejszyła się o równe cztery miliony złotych miesięcznie. Jak się okazuje, wskutek kryzysu ludność pali coraz mniej papierosów.



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godzinie 19.15 sztuka Anatola Surowa p. tyt. „Zielona ulica", w tłumaczeniu K. Chmielewskiego. Udział biorą: Zofia Ankwicz, Ewa Krasiejko, Zofia Molicka, Zofia Petri, Halina Racięcka, Ryszard Barycz, Seweryn Butrym, Adam Cyprian, Stanisław Dąbrowski, Emil Karewicz, Henryk Modrzewski, Leon Łuszczewski, Jerzy Szpunar. — Reżyseria Iwo Galla, dekoracje — Ewa Soboltowa, muzyka M. Błantera.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godzinie 19.15 „Rozbitki" — komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

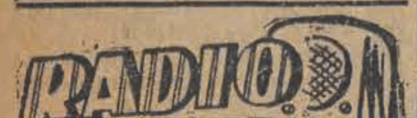
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 — „Romans z wodewilu" z udziałem T. Wesołowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

O godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu" — operetka w 3 aktach M. Westa i Helda. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 11.



RADIO

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Józef Haydn — Symfonia D-dur. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Hallo, młodzi fizycy!". 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Dla dzieci — „O kocie, co faję kurzył" i „Przepióreczka". 16.40 (Ł) Muzyka operowa. 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy. 17.45 „Od muru chińskiego do rewolucji chińskiej". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Audycja dla wsi. 19.00 Verdi „Rigoletto" 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 D. c. Opery „Rigoletto". 22.00 (Ł). Smetana Fryderyk — „Wełtawa" — poemat symfoniczny. 22.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Budapesztu i Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bogata narzeczona" godz. 16, 18.30, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wschodnie zaloty" godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 1" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL dla młodzieży (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Milcząca barykada" godz. 18, 20.30

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pocałunek na stadionie" — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Bitwa o Stalingrad" — godz. 15.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) — „Wołga, Wołga" — godz. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) — „Górą dziewczęta" dla młodzieży godz. 16, „Niecierpliwość serca" godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wilcze doły" godz. 17.30, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20.30

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bogata narzeczona" godz. 15.30, 18, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" godz. 16.30 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Sumienie" — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Milczenie jest złotem" godzina 16.30, 18.30 20.30 — poranek godz. 9, 11

ZE SPORTU

Sport związkowy rozpoczął rok 1950 akcją wyborczą

Tow. Aleksander Burski wskazuje na konieczność otoczenia sportu opieką działaczy ruchu związkowego



Sport w Polsce przedwrześniowej — i do niedawna jeszcze po wojnie, był sportem elitarnym, przeznaczonym dla wąskiej warstwy ludzi działających w interesie klas posiadających i związanych z ustrojem kapitalistycznym. Kultura fizyczna i masowy sport był świadomie tłumiony i utrącany.

Wielkie reformy społeczne i przemiany gospodarcze, polityczne i kulturalne, przeprowadzone przez władzę demokracji ludowej, władzę robotników i chłopów, objęły również swym zasięgiem dziedzinę kultury fizycznej i sportu. Walka o nową treść i nowe formy organizacyjne kultury fizycznej i sportu, o właściwe ustawienie i powiązanie jej z masami pracującymi rozwijała się i toczy się dalej w ostrej walce klasowej. W tej walce związki zawodowe pokonywały różne oportunistyczne teorie kompromisu we własnych szeregach, reprezentowane przez niektórych działaczy, łamiąc wszelki opór byłych reakcyjnych sługusów starego reżimu kapitalistycznego.

Związki zawodowe organizując sport robotniczy powołały tymczasowe zrzeszenia sportowe, stwarzając tym samym nowe formy organizacyjne i dogodną bazę ideową i wychowawczą dla właściwej realizacji wychowania fizycznego i masowego sportu robotniczego. Nowa struktura organizacyjna zdała egzamin, choć nie była wolna od różnych skrzywień.

Sport związkowy posiada obecnie 768 klubów terenowych i 1.462 koła sportowe przy zakładach pracy, które liczą około 400 tys. członków dorywczo lub systematycznie uprawiających sport. Te masy sportowców zorganizowane są w 9 zrzeszeniach sportowych przy związkach zawodowych. Jest to niemały dorobek organizacyjny sportu robotniczego, przed którym stoją dalsze perspektywy rozwoju.

Mimo jednak tych bezsprzecznych osiągnięć nasz sport posiada jeszcze poważne braki i niedociągnięcia, występujące szczególnie w klubach terenowych. Do braków i niedociągnięć organizacyjnych i ideowych zaliczyć należy przede wszystkim niedostateczną jeszcze walkę o przezwyciężenie pozostałości sportu mieszczańskiego, kaperownictwa, spekulanctwa i niskiego poziomu moralnego i ideowego działaczy i zawodników. Zbyt mała jest jeszcze czujność wobec usiłowań wroga klasowego — przemycania do sportu robotniczego starych form i starej treści. Jest jeszcze wielu maskujących się działaczy i „mecenasów", którzy nie zrezygnowali z walki o obalenie podstaw społecznych, organizacyjnych, ideowych i moralnych naszego sportu. Dowodzą oni, że sport jest dziedziną apolityczną, dziedziną wolną od polityki i samą w sobie, że nie trzeba jej krępować żadnymi sprawami politycznymi itp.

Tymczasem fakty z przeszłości i fakty obecnie zachodzące w państwach kapitalistycznych — świadczą, że kapitaliści wykorzystywali sport i wykorzystują go do dziś dnia dla swoich egoistycznych interesów i politycznych celów. Za przykład niech służą machinacje i rozgrywki w międzynarodowych związkach sportowych, skierowane przeciwko państwom demokracji ludowej.

Sport robotniczy prowadzony przez związkowe zrzeszenia sportowe, jest jednym z odcinków działalności i zadań związków zawodowych. Dlatego sport związkowy nie może być izolowany od całokształtu problemów i działalności związków zawodowych, nie może być zaniedbywany. Trzeba go otoczyć opieką, udzielając młodym działaczom i aktywistom sportowym pomocy organizacyjnej i dbając o ich poziom ideowy.

Przed sportem związkowym stoją obecnie wielkie zadania do spełnienia. Od 1 stycznia 1950 roku po raz pierwszy w historii sportu polskiego rozpoczynają się wybory do wszystkich ogniw sportu związkowego, tj. do zarządów kół sportowych przy zakładach pracy i do klubów terenowych, do zarządów okręgowych i zarządów głównych zrzeszeń sportowych. Cały aktyw sportowy i kierownictwo związków zawodowych muszą zdać sobie w pełni sprawę z ważności i znaczenia pierwszych wyborów do władz sportu związkowego. Wybory te mają ustabilizować obecną strukturę sportu związkowego, wzmocnić go organizacyjnie i podnieść poziom ideologiczny. Przystępując do szerokiej akcji wyborczej w sporcie związków zawodowych należy wykorzystać kampanię przedwyborczą dla szerokiej mobilizacji i uaktywnienia działaczy i członków kół i klubów sportowych, a w szczególności oprzeć się trzeba na ideowym i organizacyjnym doświadczeniu i pomocy rad zakładowych członków organizacji PZPR i ZMP.

Zarządy związków zawodowych muszą uaktywnić i zmobilizować do tej akcji szeroki aktyw związkowy a przede wszystkim rady zakładowe, które powinny pomagać działaczom w organizowaniu zebrań wyborczych.

W kampanii wyborczej zaostrzyć musimy czujność wobec wrogich elementów, które maskując się uwiły sobie gniazdka w poszczególnych ogniwach sportu robotniczego. Cały okres wyborczy przebiegać powinien pod hasłem szerokiej popularyzacji osiągnięć i zadań wychowania fizycznego i sportu związkowego dla dalszego pogłębienia i pozyskania demokratycznych, pozytywnych i doświadczonych działaczy i sportowców. Należy czuwać nad poziomem dyskusji, stosując oręż krytyki i samokrytyki na zebraniach i czuwać nad odpowiednim doborem kandydatów do zarządów wszystkich ogniw sportowych.

Do władz sportu związkowego na wszystkich szczeblach winni wejść ofiarni działacze, oddani sprawie robotniczego sportu. Aktyw sportowy związków zawodowych winien kierować się w swej działalności wytycznymi dla kultury fizycznej i sportu, zawartymi w uchwale Biura Politycznego KC PZPR i wytycznymi III Plenum CRZZ. Przed nowo wybranymi władzami sportu związkowego wyłania się paląca potrzeba rozszerzenia szkolenia nowych kadr działaczy sportowych, tak pod względem fachowym jak i ideowym. Ponadto nowo obrane władze muszą zwiększyć zainteresowanie sprawami inwestycyjnymi i urządzeniami sportowymi na rok 1950.

Duże i odpowiedzialne zadania stoją przed aktywem ZMP, działającym na terenie kół, który w akcji wyborczej powinien przodować swą aktywnością i postawą społeczną.

Aktyw ten musi zdobyć sobie zaufanie i autorytet tak, aby mógł wystąpić w roli wychowawcy ideowego i organizacyjnego młodzieży garnącej się do sportu.

Czerpiąc z bogatych doświadczeń radzieckiego sportu związkowego i w oparciu o jego wspaniałe wzory, tradycje i osiągnięcia, polski sport związkowy wypełnić powinien zaszczytnie stojące przed nim zadania w myśl wskazań Biura Politycznego KC PZPR: **„Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic"...**

Dwa wysokie zwycięstwa hokeistów zgierskich w Katowicach

KATOWICE (obsł. wł.). — W sobotę i niedzielę rozegrano na sztucznym lodowisku w Katowicach spotkania o wejście do ligi PZHL.

W pierwszym dniu turnieju Budowlani (Opole) wygrali z AZS (Warszawa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), a Włókniarz (Zgierz) pokonał Unię (Wyry) 8:2 (3:1, 2:1, 3:0).

W drugim dniu Włókniarz rozgromił warszawski AZS 14:0 (5:0, 2:0, 7:0), a Budowlani (Opole) wygrali z Unią (Wyry) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

Po pierwszych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Włókniarz (Zgierz) —	2	4	22:2
2) Budowlani (Opole) —	2	4	9:5
3) Unia (Wyry) —	2	0	3:10
4) AZS (Warszawa) —	2	0	4:21

Ostatnie dwa mecze, w tym decydujące spotkania o wejście do ligi: Włókniarz — Budowlani, rozegrane zostaną w poniedziałek, 2 bm.

Zebrania w „Włókniarzu"

Zarząd Sekcji zawiadamia swych członków, że zebranie odbędzie się w środę, dnia 4.I. 1950 r. o godz. 19.30 w sali przy ul. Bisk. Tymienieckiego Nr 17 (boisko). Na porządku dziennym omówienie spraw związanych z rozdaniem nagród za ubiegły sezon.

* * *

Zebranie Zarządu Sekcji odbędzie się w środę, 4 stycznia w tej samej sali o godz. 18. Obecność obowiązkowa.

Odpowiedzi Redakcji

Hokeistom „Włókniarza" zgierskiego, jak i innym związkom i klubom sportowym za nadesłane życzenia Noworoczne serdecznie dziękujemy.

Dalsze zwycięstwa piłkarzy polskich we Francji

PARYŻ (Obsł. wł.). — Piłkarze polskich Związków Zawodowych, bawiący we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau les Mines (Saone et Loare) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii Francuskiej. Drużyna polskich Związków Zawodowych miała za przeciwnika zespół złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau les Mines. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieślik, który zdobył 6 bramek.

W dniu wczorajszym ekipa polskich Związków Zawodowych gościła w departamentach wschodniej Francji, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z zespołami miejscowej Polonii Francuskiej.

Rok 1949 rokiem wspaniałych sukcesów sportu radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rok 1949 był dla sportowców radzieckich rokiem wielu wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej. Liczne występy reprezentantów ZSRR zagranicą rozpoczęła ekipa łyżwiarek udziałem w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej kobiet w Oslo (luty). Jak wiadomo, występ zakończył się pełnym sukcesem ekipy radzieckiej: Isakowa zdobyła po raz drugi tytuł mistrzyni świata, a dalsze dwa miejsca zajęły również reprezentantki ZSRR — Holszczewnikowa i Żukowa.

Niezapomnianym sukcesem w historii sportu radzieckiego był występ ekipy ZSRR na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (sierpień). 115 złotych medali, które zdobyli radzieccy lekkoatleci, bokserzy, zapaśnicy, ciężarowcy, siatkarze i koszykarze były najlepszym dowodem przodującej roli sportowej młodzieży radzieckiej na świecie.

We wrześniu w Pradze siatkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata, a siatkarki — mistrzostwo Europy, wygrywając zdecydowanie wszystkie spotkania.

Ogółem w roku 1949 sportowcy radzieccy uczestniczyli w międzynarodowych zawodach w 14 dyscyplinach sportowych. Zakończeniem bogatego kalendarza imprez międzynarodowych są, odbywające się obecnie w Moskwie, szachowe mistrzostwa świata w konkurencji kobiet, z udziałem reprezentantek 12 państw.

W 1949 roku sportowcy radzieccy zacieśnili dalsze kontakty z zagranicznymi organizacjami sportowymi, przystępując do Międzynarodowego Związku Bokserskiego i Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Obecnie Związek Radziecki jest członkiem 12 międzynarodowych związków sportowych.

O mistrzostwo ZSRR w hokeju

MOSKWA (obsł. wł.). — W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie rozegrano dwa spotkania: w Moskwie — zespół „Skrzydła Sowietów" pokonał „Lokomotiv" (Moskwa) 4:0, a w Leningradzie — „Daugawa" (Ryga) wygrała z miejscowym „Dynamo" 5:4.

Po VI rundzie rozgrywek na czele tabeli kroczy bez porażki zeszłoroczny mistrz — CDKA — 12 pkt., przed WWS i Dynamo (Świerdłowsk) — po 10 pkt.



36 — Niebezpieczny zbieg

Rozdział XIV

SZKOT MAC FERNEY.

Wiele dni płynęła „Oliwia" mając na horyzoncie brzegi afrykańskie.

Przy Freetown znowu złapała ich burza. Ogromne fale przewalały się przez pokład okrętu. Kto mógł, krył się do kajuty. Obiad jadło się, siedząc na walizach, i trzymając na kolanach talerze z baraniną. Wszyscy byli zdenerwowani, kołysanie dało się już dotkliwie we znaki. Nadomiar złego zaczęto pasażerów karmić bardzo źle, gdyż wyczerpały się zapasy świeżych jarzyn.

Jedynie major Briggs miał doskonałe samopoczucie. Pił jednakowo dużo podczas kołysania jak i w dobrą pogodę. Upijając się, stawał się jeszcze bardziej purpurowy, czoło i policzki nabiegały krwią, ale na nogach trzymał się twardo. Równym, głośnym krokiem maszerował przez cały pokład, od dziobu do rufy, i stanąwszy tu, pewną ręką celował do mew, uciekających przed burzą.

— Jedna.. Dwie... — liczył trafione ptaki! — Bach! Bach! — Trzy, cztery...

Tak właśnie rozstrzeliwał Kafrów, w Afryce Południowej, gdy jako młody porucznik rozpoczynał służbę w królewskiej armii.

Potem były Indie, pochody w 1848 roku. Zmuszonych do uległości Hindusów Bengalu, prowadził major przeciwko niespokojnym Hindusom Pięciogórza. Zdobywał twierdzę Multam, a potem rozstrzeliwał zarówno uległych jak i buntujących się.

Po Indiach był Krym — wojna wschodnia. W stopniu kapitana odbył całą kampanię krymską — w 93 szkockim pułku strzelców górskich. Odpierał ataki dzielnych marynarzy rosyjskich pod Bałakławą; był ciężko ranny w nogę pod Sewastopolem, wskutek czego leżał długo w szpitalu w Dovrze, gdzie kwaterował jego pułk.

Wiosną 1857 roku wysłano szkockich strzelców górskich do Szanghaju, aby uśmierzyć nieustępliwych Chińczyków i utrzymać na azjatyckim Dalekim Wschodzie prestiż Imperium Brytyjskiego, mocno zachwiany podczas wojny krymskiej. Briggs nie chciał jechać do Chin i poprosił o przydział do Indii. I teraz właśnie, w marcu 1857 roku, został wyznaczony dowódcą batalionu pułku piechoty, płynącego na najemnym transportowcu do Bombaju, celem pełnienia stałej służby w Indiach.

— Bombaj? Świetnie! — chrypiał major w okrętowej jadalni podczas wspólnego obiadu z ponurym długim pastorem Lingstonem i kapitanem Bedfordem, trzymając w ręku fajkę nabitą mocnym, zielonym tytoniem. Kołysanie okrętu to ustawało, to wzmagało się znowu, graniaste, okrętowe szklanki podskakiwały i suwały się po stole. — Armia bombajska jest najlepsza w Indiach. To nie Bengal, gdzie oficerowie od czterdziestego drugiego roku śpią z pistoletami pod poduszką! Pamiętacie, kto nie chciał strzelać do Sikhów pod Multanem i rozbił bombajskie pułki, przybywające jako nasze posiłki?...Bengalczycy!... Kto podczas wyprawy burmańskiej odmówił płynięcia morzem do Birmy? — Znowu Bengalczycy, trzydziesty ósmy pułk piechoty! I udało im się wykręcić sianem, z całego pułku powieszono zaledwie trzynastu ludzi... Kompania stała za kompanią, pułk za pułkiem — tacy solidarni! Jestem szczęśliwy, że wyznaczono nas do Bombaju.

d. c. n.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 213-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-12
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-08092